№ 106. Czwartek 8. Maja 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

*(Ofiary na dotkniętych powodzią.)*

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło dalej w drodze składki:

Do urzędu obwodowego w *Samborze* 20 zł. 40 c., a do urzędu powiatowego w *Rudkach* 16 zł. 2 c. w. a.

---

Przewielebny proboszcz rzym. kat. kapituły i dyrektor galicyjskiego instytutu głuchoniemych imx. kanonik Andrzej Ostrawski ofiarował 100 egzemplarzy niemiecko-polskiego słownika swego układu z przeznaczeniem, azeby rozdzielone zostały bibliotekom szkół głównych i niektórych trywialnych w zachodnich obwodach Galicyi.

Tę pożyteczną dla ogółu ofiarę podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 2. maja 1862.

## Przegląd polityczny.

**Lwów,** 8. maja. Kwestya rzymska stanęła teraz na porządku dziennym polityki europejskiej; wszystkie dzienniki zapełnione i przepełnione są różnymi o niej sądami i hipotezami, w które tem swobodniej zapuszczać się mogą, że dziennik urzędowy z nad Sekwany uporne zachowuje milczenie. A największy wpływ na tę kwestyę jednak tylko gabinet turyński wywrzeć może. Jasną zaś jest rzeczą, że gdyby twierdzenia półurzędowych dzienników francuskich choć w części się spełniły, to to, na co się zanosi, byłoby najzupełniejszem zaprzeczeniem dotychczasowej polityki francuskiej, byłoby kłamem zadanym mowcom ministeryalnym w senacie i ciele prawodawczem. Jedynym faktem, który się dotąd pojawił, zdaje się być prawdopodobne odwołanie jenerała de Goyon z Rzymu; odwołanie to o tyle jest ważnem, iż jenerał był wiernym reprezentantem polityki cesarskiej, utrzymania status quo i przewleczenia go do epoki wcale nie oznaczonej. Teraz półurzędowy *Pays* mówi wprawdzie, iż odwołanie jenerała polityki cesarskiej w niczem nie zmieni, dodaje zaś, że nawet i wycofanie armii francuskiej z Rzymu, takżeby tej polityki nie zmieniło, bo polityka ta jedynie miała na celu zabezpieczenie zupełnej niezawisłości papieża. Trudno zaś pojąć, jakimby sposobem niezawisłość ta, bez pomocy wojska francuskiego, zabezpieczona być mogła, na przeciw parciu rewolucyi i uzurpacyi sardyńskiej. Broszura senatora Pietri, poufnego przyjaciela księcia Napoleona, za załatwieniem kwestyi rzymskiej w duchu rewolucyi i Piemontu przemawiająca, tyle zyskała rozgłosu, że niektóre dzienniki zapełniają swe szpalty dosłownem jej tłumaczeniem. Wszakże ponieważ broszura ta była raczej wyrazem zdanie księcia Napoleona, przeto trudnoby było przeważne jej przyznawać znaczenie, bo wiadomo powszechnie, że Cesarz Francuzów nie podzielał dotąd ekscentrycznych poglądów swego kuzyna. Mniej jeszcze wagi przywiązywać można do zamierzonej podróży księcia do Rzymu, a najmniej do mów przez Króla Wiktora Emanuela w Genui i Neapolu wypowiedzianych, bo wiadomo, że Król sardyński pod względem polityki czystym się oddaje złudzeniom. Tyle zdaje się być pewnem, ze wojsko francuskie od niejakiego czasu pilniej strzeże granicy rzymskiej od strony neapolitańskiej, i utrudnia powstańcom przytułek, jaki czasem w państwie rzymskiem znajdywali. Ztąd przycichło teraz cokolwiek o powstańcach i ich wyprawach, chociaż ludność całego kraju, zwłaszcza po wsiach i mniejszych miasteczkach, w ciągłem jest wzburzeniu i nienawiści swej ku piemonckim najazdom okazywać nie przestaje. Tymczasem rząd piemoncki marnuje wszystkie zasoby półwyspu na wytężone uzbrojenia; znów donoszą o kontrakcie na dostawę 210.000 karabinów zawartym. To też na posiedzeniu senatu piemonckiego hr. Revel gromił lekkomyślne marnotrawstwo rządu, wykazując jak miliony wyrzuca bez zapytania się parlamentu, którego większość dotąd ministrom wiernie we wszystkiem potakiwała.

W Anglii otwarcie wystawy przygłuszyło wszelkie inne sprawy. Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu mieliśmy znów dowód nietolerancyi religijnej pewnej części ludu angielskiego. Przy rozprawach nad wydatkami na utrzymanie więzień łożonemi, jeden z członków izby niższej Mr. Selvin żądał, ażeby wykreśloną została kwota 550 funt. sztr., przeznaczona na utrzymanie duchownych katolickich przy więzieniach. Żądanie to nie bez rozprawy i dopiero za przemówieniem się lorda Palmerstona, który powstał przeciwko niemu wykazując, że na sto więźni 14 jest w przecięciu religii katolickiej, których przecież nauki religii pozbawić nie można, odrzucone zostało.

W sprawie mexykańskiej już teraz i *Times*, ów organ potężnego mieszczaństwa londyńskiego, przemawia za potrzebą zaprowadzenia w Mexyku stałej i porządnej formy rządu. Zdaje się, że zgoda, w wyprawie mexykańskiej, którą konwencya w Soledad na chwilę zachwiała, znów między sprzymierzonemi mocarstwami przywróconą została. Wkrótce więc powinnibyśmy mieć bliższe wiadomości o marszu wojsk sprzymierzonych na stolicę Mexyku, której zajęcie będzie zapewne hasłem do obalenia dotychczasowych rządów prezydenta Juareza i jego stronników.

Zdaje się, że rewolucya w Grecyi upadła nie tyle pod orężem wojsk królewskich, ile raczej pod brakiem wszelkiej sympatyi ludności. Bliższe bowiem doniesienia twierdzą, że Nauplia długo jeszcze trzymać się mogła, mając żywności podostatkiem i dość silną załogę do obrony. Całe to powstanie było raczej buntem małej części wojska greckiego, uwiedzionego namową kilkunastu ambitnych wichrzycieli.

## Sprawy krajowe.

(Sprawy bankowe.) W kwestyi bankowej *Monitor* paryski z dnia 7. kwietnia zamieścił następującą korespondencyę z Monachium dn. 5. kwietnia nadesłaną: „Kwestya pieniężna trudną jest w Austryi do załatwienia, a nieprzychylne przyjęcie projektu pana Plenera względem banku, w trzeciej sekcyi wydziału finansowego sytuacyę jeszcze bardziej zawikłało. Łatwą to bardzo rzeczą odrzucić projekt ministeryalny, podkopać jego kombinacye szczegółowemi szykanami, nie mając żadnego planu, którymby projekt ministeryalny zastąpić można. PP. Schmerling i Plener są zaś dziś tak koniecznemi wszędzie osobami, iż wcale nie warto odpierać wieści o ich wystąpieniu z ministeryum.“

Tenże sam korespondent pisze w Monitorze z d. 14. kwietnia: „Wydział finansowy słuchać miał relacyę profesora Herbsta w sprawie bankowej. Ważna ta sprawa zajmuje wszystkich w Austryi. Ludzie fachowi, z tokiem czynności pieniężnych obznajomieni, chcą ażeby przed odrzuceniem projektu ministeryalnego, zgodzono się co do środków pokrycia niedoboru a głównie co do emisyi 75 milion. asygnatów rządowych. Wszyscy zaś wiedzą o tem, iż świat finansowy na tę emisyę bardzo niechętnem patrzy okiem.“

*Monitor* zaś z dn. 24. kwietnia zamieszcza jeszcze następującą korespondencyę, także z Monachium przesłaną: „Rządy są w tem samem położeniu co ludzie w życiu prywatnem; jeżeli kwestye pieniężne nie są załatwione, to wszystko na tem cierpi. W Austryi widzimy dowód, o ile nierząd w finansach jest szkodliwy. Pod względem politycznym mocarstwo to znajduje się na dobrej drodze. Szczęśliwe zmiany zaprowadzają się w Austryi we wszystkich gałęziach administracyi. Umysły uspakajają się zwolna. Węgry i inne prowincye konstytucyi lutowej przeciwne są spokojne i przewidzieć można zgodę wszystkich jednostek monarchii. Naród ufa rządowi, a rany ostatniej wojny goją się coraz bardziej. Lecz nieszczęśliwe położenie finansów stoi wszelkiemu postępowi na przeszkodzie. Dzienniki wiedeńskie podają codziennie nowe plany ku podniesieniu kredytu, uregulowaniu waluty i postawienia znow państwa w stanie normalnym. Nie można zaś osięgnąć żadnego rezultatu bez zgody rządu i rady państwa co do sposobów pokrycia niedoboru. Rząd szanując zasady rozumem i doświadczeniem uświęcone, sprzeciwia się energicznie myśli, wydawania asygnatów rządowych. Wydział finansowy przez zawiść ku przywilejowi bankowemu, chciałby odjąć bankowi prawa dotąd pod kontrolą rządu używane. Zapomina on o ogromnych przysługach, które bank rządowi wyświadczył w najtrudniejszych chwilach. Czas zaś potemu, azeby położyć tamę walce, która Austryę w największe kłopoty wprowadzić może. Mówią, że p. Plener znużony niewczesną opozycyą wydziału, wystąpić chce z ministeryum, widząc że plany jego najlepiej skombinowane, rozbijają się o niechęć wydziału finansowego, tylko na usilne prośby kolegi swego ministra stanu, zatrzymuje jeszcze swą tekę. Pan Schmerling zaś z zwykłą sobie energią nigdy nie ulega zwątpieniu, oswojony będąc z walką parlamentarną, trwa on w swojem patryotycznem przedsięwzięciu, dokończenia regeneracyi wielkiego ludu, i wie że w chwilach rozdrażnienia i niepokoju, na czas i zmienność zdań oglądać się trzeba. Oczekują z niecierpliwością na rychłe otwarcie rady państwa. Po czternastodziennem zawieszeniu broni umysły uspokoją się w skutek głębszej rozwagi. Przesądy znikną przez wzgląd na dobro ojczyzny i każdy chętnie rękę przyłoży do załatwienia kwestyi wiszących.“ (D. n.)

(Reskrypt cesarski.) Najwyższy reskrypt, który zawiadamia wszystkie komitety i municypalności o utworzeniu dalmatyńsko-kroackiej-slawońskiej kancelaryi nadwornej, i wzywa je, aby rzeczoną władzę uznawały i były jej posłuszne jest następujący:

Roztropni i oględni, wierni nam i mili! My Franciszek Józef I. z Bożej łaski Cesarz austryacki, król węgierski i czeski itd. Jako zawsze i nieprzerwanie staramy się spełniać wszelkie słuszne i sprawiedliwe życzenia naszego ukochanego dalmatyńsko-kroacko-slawońskiego Królestwa, jeżeli się do jego dobra odnoszą, tak temu

Naszemu wiernemu królestwu daliśmy nowy dowód Naszej ojcowskiej troskliwości, i postanowieniem z 3. lutego 1862 zatwierdziliśmy organizacyę osobnej kancelaryi nadwornej jako najwyższej administracyi wspomnionego królestwa, która w myśl odnośnej uchwały sejmu krajowego, Naszym reskryptem królewskim z dn. 8. listopada 1861 do sejmu krajowego tego królestwa wydanym, w zasadzie zatwierdzona została. Zawiadamiajac o tem municypium Naszego królewskiego wolnego miasta Zagrabia wzywamy je i rozkazujemy mu, aby tę Naszą władzę nadworną pod imieniem „królewskiej kancelaryi nadwornej dla królestwa Dalmacyi, Kroacyi i Slawonii“ jako taką uznawało i jej prawnego posłuszeństwa nie odmawiało. Zresztą zostajemy dla Was z Naszą ces. król. łaską.

Dano w Naszem głównem i rezydencyonalnem mieście Wiedniu w Austryi 17. kwietnia 1862.

*Franciszek Józef*, r. w.

Jan Mazuranic. Franciszek Sigrovic Preto.

## Anglia.

**Londyn**, 3. maja. (Przyjęcie posłów japońskich. — Budowa okrętów.) Dzień przybycia posłów japońskich do Doveru był dla mieszkańców tego miasta tak uroczystym, jak dzień otwarcia wystawy dla mieszkańców Londynu. Korporacya pospieszyła złożyć gościom swoje hołdy, i miała przyjemność widzieć ich pierwej, jak mieszkańcy stolicy, i to zadarmo. Adres wręczono w hotelu „Lord Warden“. Nim posłowie na ląd wysiedli, tłumy ludu zgromadziły się na brzegu, i obydwie strony przypatrywały się sobie z równą ciekawością. Dowódzca garnizonu jenerał Garvock z dwoma oficerami udał się na pokład okrętu francuskiego „Le Corse“, aby przybyłych odwiedzić. Przy wylądowaniu powitano posłów wystrzałem z dział. Między orszakiem a kilku Francuzami na okręcie panowała najściślejsza zgoda, ściskano się nawet przy rozstaniu.

Z odezwy budowniczego okrętów pana Reed, którego admiralicya na wiele lat do pełnienia obowiązków przyjęła, wnosi *Times*, że powzięto stały zamiar reorganizacyi floty angielskiej. Pan Reed przekonał admiralicyę, że wszelkie okręta wojenne muszą być opatrzone pancerzami, ale że nieroztropnie byłoby budować okręta pancerne, któreby tylko od jednego portu do drugiego wzdłuż wybrzeży posuwać się mogły. Pan Reed utrzymuje, że już nawet najmniejszej łodzi kanonierskiej nie można budować z samego drzewa, i że każden okręt jakkolwiek lekki może pancerz unieść na sobie. Chciałby więc korwety, szalupy i łodzie kanonierskie okryć płytami stalowemi, to jest najważniejsze części okrętu, maszyny i kotły, działa i magazyn prochu, aparat sterowy i całą długość okrętu pomiędzy wiatrem a wodą bezpiecznemi uczynić.

(Rozprawy parlamentu z 29. kwietnia.)

Dnia 29. kwietnia odbyło się pierwsze po świętach wielkanocnych posiedzenie izby wyższej, i nie trwało dłużej, jak minut 20 Komisya zatwierdziła kilka bilów sankcyą królewską. — Na wniosek hrabiego Granville odroczyła się izba do piątku, ponieważ we środę lordowie nie zbierają się nigdy, a we czwartek miała być wystawa otwartą.

W izbie niższej pan Layard odpowiada na zapytanie, że konzul angielski w Sewilli od tamtejszych władz hiszpańskich zmuszony został zawiesić w pałacu poselstwa odprawianie nabożeństwa protestanckiego. Poseł angielski w Madrycie robił rządowi hiszpańskiemu przedstawienia względem tego, i otrzymał przyrzeczenie, że rzecz należycie zbadana będzie. Następnie przedłożono sprawozdanie komitetu subsydyów. Pan Selwyn zaproponował z 350.000 funt. sztr. przyzwolonych na więzienia i domy poprawy wykreślić 550 funt. sztr. przeznaczonych na oświecanie przestępców katolickich w rzeczach religii. Przed ośmiu laty odrzucono podobną pozycyę, i rzeczywiście państwo nie powinno nagradzać duchowieństwo katolickie za odwiedzanie więzień, jeżeli nie wynagradza inne duchowieństwo. Pan Hatfield sprzeciwia się wszelkim zapomogom na cele religijne. Sir George Grey, minister spraw wewnętrznych, broni wniosku i zwraca uwagę, że w więzieniach angielskich na 100 przestępców jest 14 katolików. Nie możnaby żądać tolerancyi za granicą dla protestantów angielskich, jeśliby się wzbraniało uznania tej zasady. Pan Newdegate popiera wniosek Selwyna. Pan D'Israeli proponuje odłożyć uchwałę, ponieważ członkowie nie są wszyscy obecni. Lord Palmerston sądzi, że odmawiać uwięzionym pociechy religijnej byłoby niesłusznie i niepolitycznie. Poprawka Selwyna odrzucona w końcu większością 38 głosów przeciw 16, i zapomoga przyzwolona.

## Francya.

**Paryż**, 3. maja. (Kwestya Goyon-Lavalette.) Kwestya Goyon-Lavalette, która od miesiąca w różnem okazywała się świetle, i o której dzienniki zwykle najlepiej poinformowane najniepewniejsze podawały wiadomości, kwestya ta nie została dotąd ostatecznie załatwioną; i jeżeli dziennikowi półurzędowemu *Patrie* wierzyć można, to wcale inaczejby się skończyła, jak tuż sama *Patrie* przed kilkoma dniami donosiła. Jenerał Goyon, o którego odwołaniu nikt już nie myślał, oczekiwany być ma w Paryżu; czyli zaś dlatego Lavalette do Rzymu powróci, to wcale jeszcze nie pewne. Jako ostatni objaw w tej sprawie uważać musimy artykuł półurzędowego dziennika *Patrie*, dopóki urzędowy Monitor przemówić nie raczy. Otóż przybycie jenerała do Paryża zwiastują dziś jednomyślnie *Patrie*, *Presse* i *Opinion Nationale*. Pierwszy z tych dzienników wyraża się jak następuje: Wierzą powszechnie w przybycie jenerała Goyon do Paryża; my sami mamy powody do wierzenia temu. W czasie jego nieobecności jenerał d' Hugues obejmie dowództwo wojsk okupacyjnych francuskich.“

(Posiedzenie w izbach.) Na posiedzeniu izby deputowanych z d. 29. Kwietnia rozpoczęły się narady nad projektem do prawa o poborze 100.000 rekrutów z klasy 1862 roku. Najprzód wniósł p. de la Tour, żadając zmniejszenia armii czynnej, a pomnożenia rezerwy. Położenie Europy przemawia za zmniejszeniem armii; wszystkie mocarstwa rozbrajają się; nikt przeciwko Francyi nie występuje jak nieprzyjaciel, krom rewolucyi włoskiej. (Słowa te wywołały szemranie izby.) Prócz tego żąda przekształcenia armii, a mianowicie kawaleryi, która wiele zostawia do życzenia; piechota zaś i artylerya są wyborne. Głównym błędem kawaleryi jest to, że biorą do niej ludzi za ciężkich, bez względu na to, czy z końmi umią się obchodzić lub nie. Według raportu gen. Grand, prezesa komitetu kawaleryi, w bitwie pod Solferino wiele koni stało się niezdatnymi do służby z powodu ciężkich jezdców lub ich nieumiejętności. W końcu mowca wnosi, ażeby pomnożona została marynarka i obwarowane brzegi przez wzgląd na uzbrojenia Anglii. P. Hénon jeden z pięciu członków republikańskiej opozycyi, żąda zmniejszenia armii o 20.000 ludzi. Żąda on tego zmniejszenia w interesie pracy i oszczędności, i dodaje uwagę, iż Francya jak naród najwięcej wojenny, powinna przodkować innym w rozbrojeniu. Francya nie ma się niczego do obawiania z żadnej strony. Niemcy trzeba uspokoić pod względem granicy Renu, naród który zostanie wolny, więcej się przyczyni do siły Francyi, jak zdobycie lewego brzegu Renu. Co do Anglii, to jest zapewne Anglia oligarchiczna, Anglia Pittów, Castlereaghów i Palmerstonów, która zawsze uzbraja się przeciwko Francyi; ale jest druga Anglia nierównie silniejsza, Anglia Fotów, Gladstonów, Cobdenów i Brightów, która dobrze wie o tem, że wojna z Francyą byłaby wojną domową, niejako zaćmieniem cywilizacyi. Otóż ta Anglia pragnie, żeby Francya rozbrajać się poczęła, ażeby Anglii oligarchicznej odjąć wszelki powód do uzbrojeń. Po odparciu tych uwag przez sprawozdawcę Nugent Saint-Laurent projekt do prawa przyjęty został 214 głosami przeciwko 9.

(Sprawa mexykańska.) Wielką intryga mexykańska, pisze *Gazeta kolońska*, postępuje silnie naprzód. Francya posełа nowe wojska z Brestu do Vera Cruz, a w Madrycie stara się pozyskać rząd do wspólnego działania. Dotąd dość jej się to udało, bo z Madrytu donoszą, iż wiadomość o marszu wojsk sprzymierzonych na stolicę Mexyku, pomimo konwencyi w Soledad dobrze tam była przyjęta. Jenerał Prim idąc za przykładem jenerała Lorenceza na nowo wypowiedział wojnę prezydentowi Juarez; wojska sprzymierzone zejść się mają w Puebla, gdzie już odbyło się zebranie kilku jenerałów monarchistów przez Almontego namówionych. Wspólnie potem maszerować mają na miasto Mexyk, i nikt nie wątpi o pomyślnym skutku tak silnego monarchicznego pronunciamento.

(Raport z Mexyku.) *Gazeta madrycka* ogłosiła pod dniem 23. kwietnia raport jenerała Prim z Orizaba 19. marca datowany, według którego wojsko hiszpańskie z artyleryą, jazdą i materyałem wojennym dnia 2. marca wyruszyło z Santa Fé. Dla braku wody marsz postępował bardzo zwolna. Druga brygada tworząca przednią straż zeszła się w Soledad z korpusem expedycyjnym francuskim, który jednak dalej pomaszerował, i o jeden dzień drogi uprzedzał wojsko hiszpańskie. Wojsko hiszpańskie miało ze sobą żywność na pięć dni, prócz tego wozy zabrały jej na następne trzy dni. Z pola Verde wozy jednak wróciły do Vera Cruz po nową żywność i amunicyę. W czasie marszu pomagano wedle możności Francuzom, którzy dla ogromnych swych wozów wielkie trudności mieli do przezwyciężenia. Dnia 6. marca była główna kwatera w Cordowie, 9go zaś w Orizaba, zkąd raport jego z 19go marca datowany. Hiszpanie i Francuzi postali Mexykanom pomoc lekarską do Chalducomula, gdzie explozya magazynu prochu 1200 ludzi zabiła a 300 raniła.

## Włochy.

(Pobyt Króla w Neapolu.) Poseł francuzki w Turynie, p. Benedetti, przybył d. 29. kwietnia do Neapolu tegoż dnia wieczorem miasto powtórnie było oświetlone, a na placu Plebiscita był wielki festyn stowarzyszeń robotników. Król odwiedzał teatr, gdzie go z największym zapałem przyjmowano. W Avellino, w prowincyi Capitanata były wielkie manifestacye, w innych prowincyach podpisywano adresy do Króla z powinszowaniem.

(Wicekról Egiptu w Messynie.) Wicekról egipski przybył d. 1. Maja rano do Messyny; przyjmowany był z największemi honorami. Warownia i flota salutowały go, i gwardya narodowa wystąpiła przed niego. Tegoż samego dnia wieczorem Wicekról udać się miał w dalszą drogę do Genuy.

(Ojciec św. wraca.) Ojciec św. wrócić ma za kilka dni z Porto d'Anzio do Rzymu. W Civitavecchia obawiano się manifestacyi z powodu przypływu floty sardyńskiej; Policya przedsięwzięła właściwe środki. Nad granicą były nowe starcia między Piemontanami a Borbonistami. Francuzi ciągle posyłają więźniów do kastelu świętego Anioła, i do Veroli, i w ogóle są bardzo czynni.

(Podróż Króla.) Konzul francuzki w Genuy przesłał do Paryża mowę, którą tam miał Król Wiktor Emanuel. Według *K. Z.*

w mowie tej Król daleko groźniej wyrażał się o wypadkach roku bieżącego jak w innych piszą sprawozdaniach. Zapewniał że kwestya rzymska w tym roku na drodze pokoju rozwiązana będzie. Wspomniał o Wenecyi przyrzekając do jej oswobodzenia pomoc potężnego sprzymierzeńca; „są wprawdzie mocarstwa nieprzyjazne Włochom, ale to nie szkodzi, bo te mocarstwa są bezwładne.“ Słowa te, mówi *gaz. wied.* jeżli Król je istotnie powiedział, potwierdzają że podróż królewska miała na celu współubieganie się z Garibaldim. To co Król powiedział było odgłosem słów walecznego dowódzcy ochotników, republikanina, ale Garibaldi przemawiał do namiętności i fanatyzmu i nie przyrzekał obcej pomocy.

(Encyklika papieska.) Ojciec Ś. rozesłał encyklikę do wszystkich patryarchów, arcybiskupów i biskupów wschodnich. Ustanawiając w niej pierwszeństwo kościoła rzymskiego, dodaje wszelako, że różność obrzadków nie przeszkadza jedności kościoła i nazywa potwarcami tych co utrzymują, iż Rzym przyjmuje na łono swe katolików wschodnich jedynie pod warunkiem, że się zrzekną swego obrządku. Ojciec święty przypomina, ze poprzednicy jego w listach do katolików wschodnich oświadczyli, iż obrządek ich szanować będą i wspomina o biskupie Melezio, który wróciwszy na łono kościoła rzymskiego odprawiał nabożeństwo podobne szyzmatyckiemu. W końcu Ojciec święty zawiadamia ich o osobnej kongregacyi w Rzymie ustanowionej dla spraw kościoła wschodniego i prosi, ażeby z tąż kongregacyą znosili się a podali jej liczbę duchownych ich dyecezyj, liczbę wiernych i stopień ich wykształcenia, o stanie klasztorów i o sposobach ich przywrócenia tam, gdzie zniesione zostały.

## Niemce.

(Wybory w Prusiech.) W wilią wyboru deputowanych, które w wtorek ukończone być miały, użala się *Allg. p. Ztg.* na wypadek aktu wyborczego z 28. Kwietnia i na dawny trudny do naprawienia błąd konserwatystów, którzy nigdy nie biorą udziału w wyborach w liczbie odpowiedniej ich siłom, i zaniedbują operacye przygotowawcze, bez względu na okoliczności, że stronnictwo postępowe umie ubiegać się o względy ogółu. Ale chociażby stronnictwo postępowe z większą nawet jak poprzednią siłą w przyszłej izbie deputowanych wystąpiło, rząd nie ma wcale przyczyny odstępować wczemkolwiek od swoich zasad i swojej polityki, która jasno określona jest w najwyższem rozporządzeniu z 19. marca b. r. i programem z listopada r. 1858. Na jakiekolwiek zaś próby, namiętności stronnictw mogłyby narazić ojczyznę, pewna jest, ze losy Prus spoczywają w silnej dłoni, która sterem państwa szczęśliwie zakierować potrafi.

Te oświadczenia *Allg. p. Ztg.* nie położyły przecież końca pogłoskom o powtórnem przesileniu ministeryalnem, które ostatnich dni obiegały w Berlinie.

(Sejm związkowy.) Na posiedzeniu sejmu związkowego d. 1. b. m. wydziały zjednoczone przedłożyły wniosek następujący natychmiast do uchwały wyniesiony.

Wysokie zgromadzenie związkowe zechce uchwalić: 1. że zawartych w nocie posła duńskiego za Holsztyn i Lauenburg pod d. 19. marca wydanej, za uzasadnione uznać nie może, 2. że w obec noty rzeczonej rząd związkowy, podobnie jak w nocie prezydyalnej z 21. marca b. r. zastrzega sobie wszelkie prawa które związkowi przysłużają na mocy konstytucyi związkowej, regulaminu spraw lub innych traktatów, a w szczególności na mocy zjednoczeń zawartych w imieniu związku w latach 1851 i 1852 między rządami cesarsko austryackim i królewsko pruskim, a królewsko duńskim, książęco holsztyńskim i Lauenburskim.

(Izby hanowerskie.) Pierwsza izba hanowerska nie jest za projektem, aby ją wzmocniono trzema od Króla mianowanymi członkami. Obydwie izby uchwaliły oddać ten projekt pod obradę osobnego wydziału, do którego ma należeć po siedmiu członków z każdej izby. Godna uwagi, że do tego wydziału wybrano także pana Bennigsen, którego większość wyłączała zwykle od wszelkich komisyi.

(Komisya fortyfikacyjna.) *Mekl. Ztg.* pisze, że komisya do ufortyfikowania brzegów, nim rozpoczęła od Travemünde podróż do Wismaru i Rostoku dla rozpoznania wybrzeży meklenburskich, zwiedziła najprzód szańce w Travemünde. Wskutek uchwały poprzednio powziętej przybył tam teraz porucznik Fink, który ma zająć się ich wymiarem, ponieważ przywrócenie szańców potrzebnem okazać się może. Dnia 25. kwietnia członkowie tej specyalnej komisyi powrócili do Hamburga z wycieczki ztamtąd przedsięwziętej, a dn. 26. po południu statkiem parowym „Helgoland“ przybyli do Cuxhafen. Dn. 27. ukończyli objazd po morzu baltyckiem i udali się do Bremerhaven.

## Rosya.

**Petersburg**, 26. kwietnia. (Kopalnie złota. — Banki gminne.) Na mocy dekretu cesarskiego w wielu dystryktach powiatu Altajskiego dozwolono osobom prywatnym wydobywać złoto.

Dla banków gminnych, które istnienie swoje wyłącznie miejscowym dobroczyńcom zawdzięczając, podlegały dotąd dyrekcyi publicznej dobroczynności wydano nowy regulamin, który je organizuje, ich zakładanie ułatwia, i uwalnia je od wszelkiej kontroli. Banki gminne chcąc załatwiać sprawy eskomptowe, zaliczkowe i kredytowe, muszą mieć przynajmniej 10.000 rubli kapitału, a do ich założenia potrzeba upoważnienia ministra finansów.

## Księstwa Naddunajskie.

**Bukareszt.** (Kolory sztandaru.) Księstwa Naddunajskie przyjęły spólny sztandar, mianowicie wołoski o barwach błękitnej, żółtej i czerwonej, a minister spraw zagranicznych uwiadomił o tem mocarstwa opiekuńcze.

## Ameryka.

(Wypadki wojenne.) Prywatna depesza do dziennika *Patrie* donosi, że jenerał Beaugard wielkie usypać kazał szańce przed Korintem. Punkt ten broniony jest przez mocną załogę ludzi, przez znaczny korpus armii, na obozie oszańcowanym oparty. Naczelny jenerał wojsk unii przekonał się, iż Korintu zdobyć nie można bez regularnego oblężenia, do czego nie ma sił dostatecznych. W każdym zaś razie oblężenie trwałoby kilka miesięcy. *Patrie* zatem wnosi, iż armia unionistów stać będzie musiała nieczynnie pod Koryntem przez czas zgubnych letnych upałów.

Z Nowego Jorku donoszą pod d. 17. kwietnia, że prezydent Lincoln podpisał bil orzekający emancypacyę niewolników w obwodzie Columbia. — Komodore Foote rozpoczął ogień, z floty swej z łodzi działowych złożoną, na warownię Piloni. Wojsko pod rozkazami jenerało Pope stoi w Arkansas, a zatem na prawym brzegu rzeki Mississipi. Dzienniki seperatystów sądzą, że wojska unii odpędzone będą od Jorktownu do warowni Monroe, gdzie pokonane zostaną przez seperatystów pod jenerałami Johnstone, Lee i Macrude. Dzienniki południowe trwają zawsze jeszcze w zuchwałej swej postawie. Sumy, które kongres zawotował na obwarowanie brzegów i obronę granic, mają być użyte na budowę pływających pancernych bateryj.

## Ostatnie wiadomości.

**Berna**, 5. maja. Odnowienie wyborów wielkiej rady kantonów Berna i Neuenburg wypadły w duchu radykalnym, a w Bernie na rzecz budowy kolei żelaznych ze strony rządu.

**Bruxela**, 6. maja. „Moniteur belge“ donosi, że Król Leopold poddał się w niedzielę nowej operacyi. Wczoraj stan jego zdrowia był mniej pomyślnym jak dni poprzednich.

## Wiadomości handlowe.

**Andrychów**, 1. maja. Na naszych targach od 16. do 30. kwietnia 1862 były następujące przeciętne ceny: mec pszenicy 5 zł. 30 c.; żyta 4 zł.; jęczmienia 3 zł.; owsa 1 zł. 40 c.; ziemniaków 1 zł. 40 c. Cetnar siana kosztował 1 zł. 20 c. Za sąg drzewa twardego płacono 5 zł., miękkiego 4 zł. Funt mięsa wołowego 17 c. Hreczki, kukurudzy, nasienia konicza, wełny i okowity nie było w handlu.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów, jakie były od 16. do 30. kwietnia b. r. na targach w Bełzie, Lubaczowie, Rawie, Sokalu, Uhnowie i Żółkwi.

| | Miejsce targu: | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Bełz | | Lubaczów | | Rawa | | Sokal | | Uhnów | | Żółkiew | |
| | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. |
| | waluty austryackiej | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy . . . | 4 | 40 | 4 | 50 | 4 | 20 | 4 | 10 | 4 | 40 | 4 | 50 |
| „ żyta . . . | 2 | 40 | 2 | 50 | 2 | 60 | 2 | 41 | 2 | 20 | 2 | 80 |
| „ jęczmienia . | 2 | 30 | 2 | 25 | 2 | 25 | 2 | 32 | 2 | . | 2 | 40 |
| „ owsa . . . | 1 | 40 | 1 | 50 | 1 | 50 | 1 | 50 | 1 | 40 | 1 | 80 |
| „ hreczki . . | 3 | . | 2 | 50 | 2 | 50 | 2 | 85 | 3 | . | 1 | 50 |
| „ kukurudzy . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| „ kartofli . . | 1 | 20 | 1 | 10 | 1 | . | 1 | 20 | 1 | 10 | 1 | 20 |
| Cetnar siana . . . | 1 | 60 | 1 | . | . | 90 | 1 | 50 | . | . | 1 | 20 |
| „ wełny . . . . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| „ nasienia konicza | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 7 | . | 7 | 46 | 6 | . | 5 | 72 | 6 | . | 9 | . |
| „ „ miękkiego | 6 | . | 4 | 35 | 4 | 50 | 5 | 42 | 5 | 20 | 6 | 40 |
| Funt mięsa wołowego | . | 12 | . | 13 | . | 12 | . | 14 | . | 12 | . | 15 |
| Mas okowity . . . | . | 60 | . | 60 | . | 43 | . | 38 | . | 50 | . | 54 |

### Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 6. maja 1862.*

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | ''' | | | | | |
| 7. god. zrana | 327.70 | + 7.9 | 76.2 | północny | sł. | pochmórno |
| 2. god. po poł. | 328.62 | + 11.3 | 64 1 | „ | „ | „ |
| 10. god. wiecz. | 329 25 | + 9.4 | 56.9 | półn.-wsch. | „ | pogoda |

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. maja.

Hotel rosyjski: PP. Dulski Edward, z Stawczan. — Skibniewski Wiktor, z Podola.

Hotel angielski: Krzyżanowski Sylw., z Lisek.

## Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 7. maja.

P. Niezabitowski Lubin, do Tyrolu.

## TEATR.

*Dziś* w teatrze niem.: **„Der Schulmeister von Kiripolz"** komedya ze spiewami w 1 ak., i **„Ein Arzt,"** kom. w 1 akcie.

Dnia 7. maja 1862 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

**18. 14. 78. 85. 2.**

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 17. i 28. maja 1862 r.

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym

| Dnia 7. maja. | Instytut kupuje zł. | c. | Instytut sprzedaje zł. | c. | Za kupon wypada zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nowe prócz kuponów 100 po w. a. . . . . . | 80 | — | 80 | 50 | 1 | 40 |
| Dawne „ „ 100 „ „ . . . . . | 84 | — | 84 | 53 | 1 | 47 |

## Kurs lwowski.

| Dnia 7. maja. | | gotówka zł. | c. | towarem zł. | c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 6 | 15 | 6 | 29 |
| Dukat cesarski . | „ „ | 6 | 16 | 6 | 21 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 10 | 68 | 10 | 80 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 2 | 4 | 2 | 6 |
| Talar pruski . . . | „ „ | 1 | 95 | 1 | 97 |
| Polski kurant i pięciozłotówka . . . | „ „ | | — | | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 80 | 18 | 80 | 63 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 84 | 18 | 84 | 63 |
| Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika | bez kuponów | 235 | 38 | 237 | 75 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 73 | 25 | 73 | 88 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 84 | 80 | 85 | 25 |

## Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 7. maja.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 85 45. Metaliki po 5% za 100 zł. 72 95; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 864 –; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 224 20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

**Wexlowy.** Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 130 25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

**Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.22, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 129 –.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 maja.

### 1. Dług publiczny.

| A. Państwa. | pien | towar. |
|---|---|---|
| W austr. wal. po 5% . . | 67 90 | 68 10 |
| Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5% | 84 40 | 84 60 |
| Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5% | 84.20 | 84 30 |
| Z r. 1851, ser. B. po 5% | —.— | —.— |
| Metaliki po 5% . . . . | —.— | — — |
| Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% . . . . | 71 70 | 71.80 |
| dtto. „ 4½% . . . | 65 50 | 65 75 |
| dtto. „ 4% . . . . | 57.— | 57 25 |
| dtto. „ 3% . . . . | 42 50 | 42 75 |
| dtto. „ 2½% . . . . | 35 50 | 36.50 |
| dtto. „ 1% . . . . . | 14 — | 14 25 |
| Przez. do wylos. z r. 1839 | 148 50 | 149.— |
| „ 1854 | 98 — | 98 25 |
| „ 1860 | 98 50 | 98 60 |
| Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł . . | 101 — | 102. — |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 16 75 | 17.— |
| Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5% | 69 50 | 70.50 |
| „ 4½% | 62 50 | 63 — |
| „ 4% | 55.75 | 56 25 |
| Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½% | 47.— | 47.50 |
| „ 3% | — | 46.— |
| „ 2½% | 45 50 | 46 — |
| „ 2¼% | 38. | 38.50 |
| „ 2% | 34 50 | 35. |
| „ 1¾% | – | 36.50 |
| dtto. z procent. za granica . „ 5% | 69 50 | 70 50 |
| „ 4½ | 62 50 | 63 — |
| „ 4% | 55 75 | 56 25 |
| B. Krajów koronnych | | |
| Obligacye indemn. po 5% za 100 zł: Niższej Austryi | 87 50 | 88.50 |
| Wyż. Aust. i Salb. | 87 — | 87 50 |
| Czech . . . . . | 88. | 89 — |
| Morawii . . . . . | 90 — | 91 — |
| Szląska . . . . . | 88.— | 88 50 |
| Styryi . . . . | 88. | 88.50 |
| Tyrolu . . . | 96 | 97 — |
| Kar., Krainy. i Wyb. | 87 50 | 88 50 |
| Węgier | 75 | 76 |

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem. . . | 72.— | 72.50 |
| Kroacyi i Sławonii | 75 25 | 75 75 |
| Galicyi . . . . . | 72.25 | 72.75 |
| Siedmiogr. i Bukow | 70 75 | 71.25 |
| Lom. wen. poż. z r. 1850 | 99 — | 100 — |
| Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5% | 69.50 | 70 50 |
| „ 4% | 55.75 | 56.25 |
| „ 3½% | 47.— | 47.50 |
| „ 3% | 41.50 | 42.— |
| „ 2½% | 35.— | 36.— |
| „ 2% | 28.— | 29.— |
| „ 1¾% | 25.— | 26.— |

### 2. Stan oblig. domestykaln.

| | | |
|---|---|---|
| po 3% za 100 zł. . . | 16.— | 17.— |
| „ 2½% za 100 zł. . . | 14.— | 15.— |
| „ 2¼% za 100 zł. . . | 12.— | 13.— |
| „ 2% za 100 zł. . . . | 11.— | 12.— |
| „ 1¾% za 100 zł. . . | 10.— | 11.— |

### 3. Akcye.

| | | |
|---|---|---|
| Banku nar. . . . . . . | 858.— | 860 — |
| Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. . . . . . | 221 50 | 221 70 |
| Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł. . . . . . . | 645 — | 647.— |
| Półn. kol. po 1000 zł. m. k. | 2276.— | 2278.— |
| Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. | 272.— | 272.50 |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. | 168 50 | 169 — |
| Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. . | 133 — | 133 50 |
| Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty | 147. | 147.— |
| Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%) . . . . | 279 — | 280.— |
| Kol. kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 180 zł. (90%) | 236 25 | 236 75 |
| Kol. Preszł.-Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. . : | 50 — | 52.— |
| dtto. II. emis. po 200 zł. m. k | 105.— | 108.— |
| Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k. . . | 703 — | 706.— |

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. . . . . . | 188.— | 190.— |
| Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . . | —.— | 200.— |
| Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. . | 158. — | 162.— |
| Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . . . | 459 — | 461.— |
| Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. . . . . . | 253. — | 255.— |
| Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k. . . . . . | 396 — | 399.— |
| Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k. . . . | 392.— | 395.— |
| Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . . | 205.— | 210.— |

### 4. Listy zastawne.

| | | |
|---|---|---|
| Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5% | 103 50 | 103 75 |
| 10 „ 5% | 98 50 | 99 — |
| przeznacz. do los. po 5% | 98 50 | 99. — |
| Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł. | —.— | —.— |
| przez. do los. po 5% . | 86 60 | 86.90 |
| Gal. Tow. kred. po 4% . . | —.— | 80.— |

### 5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

| | | |
|---|---|---|
| Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. . . . . . | 97.25 | 97.75 |
| detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a. | 103 80 | 104 — |
| Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. . . . . . . | 140.— | 141 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 95 75 | 96 25 |
| Kol. Lomb. wen. po 500 fr. | 138 — | 139 – |
| Kol. Gloggn. za 100 zł. . | 81.50 | 82 50 |
| Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k. . . . . | 97 50 | 98.50 |
| Lloyda za 100 zł. . | 90. | 91. |

### 6. Losy.

| | | |
|---|---|---|
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . | 134 — | 134 25 |

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k. . . . . . | 103 75 | 104.25 |
| Pożycz. Tryc. po 100 zł. w. a. | 127.50 | 128.— |
| Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. . . . . . . | 37.— | 37.50 |
| Esterhazego po 40 zł. m. k. | 101. — | 101 50 |
| Salma „ 40 „ „ | 39 50 | 40.— |
| Palfiego „ 40 „ „ | 38.— | 38.25 |
| Clarego „ 40 „ „ | 36 75 | 37.— |
| St. Genois „ 40 „ „ | 38.— | 38 25 |
| Windischgrätza 20 zł. „ | 22.75 | 23.— |
| Waldsteina 20 „ „ | 25.— | 25 50 |
| Keglevicha 10 „ „ | 15. — | 15 25 |

### Weksle.

(Na 3 miesiące.)

| | | |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 110.25 | 110.40 |
| Augsburg za 100 zł. w. p.-n | 110.— | 110 20 |
| Berlin za 100 tal. . . . | —.— | —.— |
| Wrocław za 100 tal. . . | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 zł. w. p.-n | 110 25 | 110 25 |
| Genua za 100 lir. piem. . | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 M. B. . | —.— | 97 50 |
| Lipsk za 100 tal. . . . . | —.— | —.— |
| Liwurna za 100 lir. tosk. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt . . | 130 75 | 130 75 |
| Lugdun za 100 fr. . . . | —.— | —.— |
| Medyolan za 100 zl. w. a. | —.— | —.— |
| Marsylia za 100 fr. . . . | —.— | —.— |
| Paryż za 100 fr. . . . . | 51.65 | 51.70 |
| Praga za 100 zł. w. a. . | —.— | —.— |
| Tryest za 100 zł. w. a. . | —.— | —.— |
| Wenecya za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| (31 dni po ukazaniu.) | | |
| Bukareszt za 100 piast. woł. | —.— | —.— |
| Konstantynopol za 100 piast. tur. | | —.— |

### Kurs złota.

| | pien | towar. |
|---|---|---|
| Dukaty ces. men. . . . | 6 22 | 6.23 |
| dtto. pełnej wagi . . | 6 22 | 6.23 |
| Korona . . . . . . . | 17.90 | 17 95 |
| 20frankówka . . . . . | 10 41 | 10.43 |
| Rosyjski impery. . . . | 10.80 | 10.72 |
| Talar związkowy . . . | 1.94 | 1 94½ |
| Srebro . . . . . . | 129.65 | 129.75 |
| Kurs korony w k. kasach | 13 zł. 50 c. | |

# KRONIKA.

(Pożar z pioruna.) W ostatnich dniach zeszłego miesiąca wydarzyły się w obwodzie żółkiewskim dwa wypadki pożaru z uderzenia pioruna; mianowicie dnia 26. uderzył piorun w Tuturkowicach w stajnię właściciela gruntu Michała O., i zgorzała mu stajnia z 25 końmi i wozownia z wozami i rozmaitemi sprzętami, przezco poniósł stratę na 3000 zł. w. a.; a zaraz nazajutrz dotknęło podobne nieszczęście włościanina Jacka M. w Madziarce, któremu z uderzenia pioruna zgorzał dom mieszkalny, wszystkie budynki gospodarskie, cały zasób zboża i różne sprzęty gospodarskie.

(Ostrzeżenia dla jadących do Londynu.) „Neue Preuss. Ztg." zestawia dwa głosy ostrzegające podróżnych, którzychcąc zwiedzać Londyn. Jeden z nich opierając się na podaniach londyńskiego dziennika „Daily Telegraph" powiada: „Pomimo czujności urzędników bezpieczeństwa można przecież jeszcze pytać się śmiało w Londynie: „Gdzie jest policya"? Częste zuchwałe rabunki na publicznym gościńcu w biały dzień, jako też nieustanne napady w najludniejszych częściach stolicy zmuszają niejednego zastanowić się, czy ma iść tą lub ową ulicą, która zdaje się być podejrzaną, i zjawienie się urzędnika policyjnego bywa w takiej chwili wielce pożądanem. Jest też w Londynie wiele przechodów, które bojaźliwi uważają za siedlisko złodziei i dusicieli, co w pewnej porze rzucają się z zuchwałością bandytów na nieprzezorne ofiary, które z niewiadomości lub zbytniej śmiałości szukają tam swego losu. W całem mieście są ustronne zakąty, w których zbierają się najwięksi zbrodniarze, a a gdzie urzędnik nieodważy się wejść sam jeden. Ztamtąd wychodzą owi złoczyńcy, a po spełnieniu swoich zbrodni spieszą napowrót jak szczury do swoich kryjówek. Liczne przykłady świadczą, że ulice Londynu są wielce niebezpieczne, i że bezpieczeństwo publiczne wymaga większej czujności. Kiedy dawniej zdarzało się garotowanie (duszenie za gardło aż do nieprzytomności) tylko w ciemnych nocach śród zimy, to przeciwnie teraz wydarzają się przez cały rok podobne niebezpieczne wypadki. W ciągu wystawy będzie przepełniony gośćmi obcymi i krajowymi, a zręczny złodziej i zuchwały dusiciel zechcą niezawodnie podzielić się korzyścią, jaką zacni przedsiębiorcy spodziewają się odnieść z wystawy. Wypadałoby przeto zniweczyć te haniebne zamiary, ale na to potrzebna koniecznie pomnożyć liczbę urzędników bezpieczeństwa."

Natomiast stara się drugi głos uspokoić lękliwych i powiada między innemi:

„Od kilku lat już bywały w St. Gilles Clerkenvill, w okolicach Grays-Jun-Lane i t. d. codziennie, a w innych podejrzanych miejscach, jak Whitechopel, Woppin, w ulicach Watterloo-Rood i t. p. bardzo często (równie we dnie jak i w nocy), a od 4 lat niezdarzył nam się nigdy żaden nieprzyjemny wypadek. Zdaje się, że opisywane tak często okropności muszą być wielce przesadzane. Jednego tylko trzeba się wystrzegać: wchodzić do domów, których się niezna. Ale ta ostrożność da się z łatwością zachować. Kto szuka niebezpieczeństwa, ten sam sobie winien, jeźli go spotka jaka nie miła przygoda."

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*